



06.07.2018 W dzisiejszych wydaniach „Expressu Bydgoskiego” i toruńskich „Nowości”, ukazał się tekst redaktora Krzysztofa Błażejewskiego w rubryce „PYTAMY...” pt. „Ta wizja nie przejdzie do historii”. Pytanym o ocenę debaty z premierem RP w Strasburgu był europoseł Janusz Zemke.

Oceniając przemówienie premiera Morawieckiego do posłów Parlamentu Europejskiego, Janusz Zemke stwierdził, że wszystko, co premier chciał zaferować dla rozwoju Europy, było przytłumione tym, co jednocześnie działo się w kraju – czyli manifestacjami w obronie wolności sądów. Wystąpił jako przedstawiciel kierownictwa kraju, który ma spore wewnętrzne kłopoty.

Premier mówił o oczekiwanych funduszach strukturalnych. Poseł Janusz Zemke ma nadzieję, że otrzymywać je będziemy w dotychczasowej wysokości, ale jednocześnie boleje, że nie umiemy zbudować wokół Polski międzynarodowej koalicji, która kiedyś mogłaby się nam przydać.

Opr. nim.

Bydgoszcz, 6 lipca 2018 r.

Pytamy...



Janusza Zemkego,
europosła z regionu, byłego sekretarza stanu
w Ministerstwie Obrony Narodowej

TA WIZJA NIE PRZEJDZIE DO HISTORII

Jak oceni Pana wystąpienie premiera Mateusza Morawieckiego w Parlamencie Europejskim w Strasburgu? Jak je przyjęto?

Premier Morawiecki mówił o polskiej wizji funkcjonowania Unii Europejskiej. Niestety, ten głos nie brzmiał ani tak wyraźnie, ani tak dobitnie, jak tego sam premier oczekiwał. Wszystko to, co chciał zaoferować, niestety, było przytłumione tym, co dzieje się wokół wymiaru sprawiedliwości w naszym kraju. W efekcie wyszło tak, że choć był dopiero ósmym szefem rządu występującym przed europejskim parlamentem, co było nobilitujące, to wyszło mało zrzęcznie. Głos ten bowiem nie został odebrany jako wypowiedź człowieka, który Unii chce coś ważnego zaoferować, ale jako głos człowieka, którego kraj ma spore kłopoty wewnętrzne.

Jak komentowano wystąpienie polskiego premiera w kulisach? Jakie pozostało po nim wrażenie?

Cóż, właśnie największe wrażenie zrobiły nie tyle słowa premiera polskiego rządu, ale ten dualizm sytuacji, w jakiej się znaleźliśmy: z jednej strony premier mówiący o wizji Europy, z drugiej strony toczące się równocześnie demonstracje w obronie sądów w Polsce. Ta wizja nie przejdzie do historii.

Co może dziać się dalej? Jakie mogą być konsekwencje?

Ważne jest to, że premier Morawiecki mówił o funduszach strukturalnych. Oczekuję, że będziemy je otrzymywali w dotychczasowej wysokości. Jednocześnie boleję nad tym, że nie umiemy zbudować wokół siebie międzynarodowej koalicji, która kiedyś mogłaby się nam przydać. @@

KRZYSZTOF BŁAŻEJSKI

